

### **(Il Tempo - A.Austini) Pierwszy był Conte, teraz Mourinho, jednak finał powinien być taki sam: Radja Nainggolan odrzuca angielskie sygnały i wybiera pozostanie w Romie. Jak zawsze obiecywał. I dotrzymał obietnicy.**

Po Chelsea tym razem przyszła kolej na Manchester United, który złożył mu - jak się wydaje bezpośrednio przez Special One - ofertę 7,5 mln euro netto za sezon, aby przekonać do opuszczenia stolicy Włoch. Ninja wysłuchał, podziękował i odpowiedział, że jego priorytet nie ulega zmianie: chce grać nadal w barwach Giallorossich. *"United? Być może to prawda być może nie* - odpowiedział w trakcie zgrupowania reprezentacji - *teraz chcę jedynie udać się na wakacje, potem zobaczymy co się wydarzy"*.

Dyrektor sportowy Monchi ma to na uwadze: zatwierdzenie Nainggolana z odnowieniem umowy i podwyżką. Mówiąc, że do Trigorii nie wpłynęła żadna oficjalna oferta od Czerwonych Diabłów czy kogokolwiek, od tygodni trwają negocjacje z agentem Beltramim, aby określić pozycję Radji. Pomocnik może zarabiać około 5 mln euro netto, poprosił mniej więcej o tyle, pozostawiając możliwość podniesienia poprzeczki poprzez bonusy. Roma jest przekonana, że może dopiąć wkrótce porozumienie, po powrocie Belga z wakacji. Teraz przebywa na Mykonos i byłby szczęśliwy ze znalezienia umowy (rok dłuższej, do 2021), gdy wróci. *"Ja złożyłem obietnicę i ją dotrzymałem. Teraz nie zależy już ode mnie"*. Monchi uznaje go za ważny filar Romy obok Strootmana, De Rossiego, Dzeko, Ruedigera i Alissona.

Autor: abruzzo